

Indios Bravos

"A Kiedy Dnia Pewnego"

Visit "[A Kiedy Dnia Pewnego](#)" on MotoLyrics.com

Trzeba stad bedzie odejsc
Bez wzgledu na stan uczuc
Bez wzgledu na pogode

A kiedy dnia pewnego
Kazesz mi przybyc Boze
To z wszystkich swoich wspomnien
Olbrzymie stosu loze

Yeah... Yeah... Yeah...

Na samym dole legna
Zabawy w strzelanego
Karate pierwszy zespól
I cos zbyt intymnego

A tak mowic o tym
Wiec dalej ani slowa
Podworko, kino, biwak
Palac mlodziezy, szkola

A potem nas to zrzuca
Wspomnienia o milosciach
Rozstaniach i powrotach
Goracych namietnosciach

O wszystkich moich planach
I w plany te zwatpienia
O kleskach i zwyciestwach
I tworczych uniesieniach

Yeah... Yeah... Yeah...

O bolu, ktory czasem
Usztynwia moje ciało
I o tych wszystkich chwilach
Gdy serc kolatalo

Ze strachu badz radosci
Z nie wiedzy badz olsnienia
Tak pedem nas to zrzuca

Kolejne wspomnienia

A gdy już sięgnie nieba
Bo trochę się przeżyło
To wiem co wtedy powiem
Ech Boże, warto było, warto było,
warto było, warto było,

Visit [Indios Bravos](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.

[MotoLyrics.com](#) | Lyrics, music videos, artist biographies, releases and more.